

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 284 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 września 2023 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 10 marca 2023 r., sygn. akt II Ka 358/22

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej

z dnia 17 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 258/20

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego M. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 17 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 258/20, M.K. został uznany za winnego popełnienia następujących czynów:

1. w pkt I.1 lit. a – występku z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (popełnionego w okresie od 21 maja 2019 r. do 21 czerwca 2019 r.);
2. w pkt I.1 lit. b – występku z art. 267 § 1 k.k. (popełnionego w okresie

od 21 maja 2019 r. do 21 czerwca 2019 r.);

3. w pkt I.2 – występkę z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (popelnionego w okresie od 19 kwietnia 2019 r. do 26 kwietnia 2019 r.).

Sąd rejonowy za czyny z pkt I.1 lit. a i I.2 – na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. – skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z pkt I.1 lit. b – na podstawie art. 267 § 1 k.k. – skazał go i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych. W pkt II przedmiotowego wyroku sąd rejonowy, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego R. R. kwotę 125 000 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody w całości. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt III i IV).

Sąd Okręgowy w Ostrołęce – po rozpoznaniu apelacji obrońcy – wyrokiem z dnia 10 marca 2023 r., sygn. akt II Ka 358/22:

1. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej w ten sposób, że ustalił, iż zachowania opisane w pkt I.1 lit. a i pkt I.2. zaskarżonego wyroku (punkt III aktu oskarżenia) zostały podjęte w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i stanowią czyn ciągły określony w art. 284 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., przyjmując za podstawę skazania art. 284 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., a za podstawę wymiaru kary art. 284 § 2 k.k.;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
3. zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. R. kwotę 840 złotych tytułem poniesionych wydatków w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 330 złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciążył go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych.

Kasację od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce wniosła obrońca M. K., zaskarżając to orzeczenie w całości.

Skarżąca zarzuciła rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na pobieżnym i pozbawionym rzetelnej oceny, a także niedostatecznym rozważeniu zarzutów zawartych w apelacji, dotyczących obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (zarzut apelacji nr I. 2 i 3), gdyż nie odniósł się do nich stosownie do art. 457 § 3 k.p.k.;
2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, dotyczących obrazy przepisu art. 7 k.p.k. (zarzut apelacji nr I. 4), gdyż nie odniósł się do nich stosownie do art. 457 § 3 k.p.k.;
3. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nierozważeniu zarzutu nr II apelacji, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mającego wpływ na treść wyroku, a polegającego na przyjęciu, że M. K. dopuścił się czynu opisanego w pkt 1a wyroku, w sytuacji gdy wniosek taki nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
4. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutu nr III apelacji, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na przyjęciu, że M. K. dopuścił się czynu opisanego w pkt 1b wyroku, w sytuacji gdy w/w wniosek nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, brak w tym zakresie jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż oskarżony przełamał zabezpieczenia i uzyskał dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej;
5. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu nr IV apelacji, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na przyjęciu, że M. K. dopuścił się czynu opisanego w pkt. 2 wyroku, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, poddany prawidłowej ocenie z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwala twierdzić, że taki wniosek ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika.

Zarzucając powyższe, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o „uznanie nadzwyczajnego środka odwoławczego za oczywiście bezzasadny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie konieczne jest wyjaśnienie, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może zaś stanowić polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18). Podkreślenia też wymaga, że kasacja winna być skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, wydanemu na skutek rozpoznania zwykłego środka zaskarżenia (art. 519 k.p.k.).

Wszystkie zarzuty kasacji wniesionej w niniejszej sprawie oparte zostały na stanowisku, że sąd *ad quem* dokonując kontroli instancyjnej zapadłego w sprawie wyroku skazującego, nie rozważył w ogóle lub rozważył nienależycie określone zarzuty zwykłego środka odwoławczego. Stąd też podniesione zarzuty kasacyjne sformułowane zostały przez pryzmat rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a zatem przepisów wyznaczający standardy kontroli odwoławczej. Taka konstrukcja zarzutów nieodzownym czyni wyjaśnienie, że o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w zwykłym środku odwoławczym (w ogóle się do nich nie odniesie), zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. – gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnosząca się do określonego zarzutu lub wniosku apelacji, albo podana argumentacja będzie ogólnikowa, schematyczna i nieustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2022 r., IV KK 341/22, LEX nr 3447142). Należy jednocześnie uwypuklić, że zgodnie z art. 537a k.p.k., nie można uchylić wyroku sądu

odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Oceniając z tego punktu widzenia pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, stwierdzić należy, iż podana przez sąd drugiej instancji argumentacja pozbawiona jest waloru drobiazgowej szczegółowości, niemniej w sposób syntetyczny odnosi się ona do realiów przedmiotowej sprawy. Mimo, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w określonym zakresie ujawnia wadliwość twierdzeń sformułowanych przez sąd odwoławczy i w pewnych fragmentach nie jest precyzyjne, to jednak wniesiona kasacja nie wykazała, aby te mankamenty miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd okręgowy dokonał instancyjnej kontroli kompletności podstawy faktycznej wyroku sądu *meriti* w aspekcie naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., a to w związku z zarzutami z pkt I.2 i I.3 *petitum* apelacji obrońcy. Sąd ten stwierdził, że organ *a quo* nie pominął żadnego z dowodów wskazanych przez apelującą, dostrzegając jednak po stronie sądu niższej instancji pobieżną ocenę materiału dowodowego, która – zdaniem sądu odwoławczego – nie prowadziła do naruszeń przepisów postępowania, mogących skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi. Z tym stanowiskiem nie zgodziła się skarżąca, podnosząc że dowody wymienione w zarzucie apelacji – wbrew konkluzji sądu okręgowego – nie zostały zbadane przez sąd pierwszej instancji.

Analiza akt sprawy wskazuje, że stanowisko skarżącej jest jedynie częściowo zasadne. Z pisemnych motywów orzeczenia sądu *a quo* wynika bowiem, że zdecydowana większość dokumentów przywołanych w apelacji (a następnie w kasacji) doczekała się uwzględnienia i oceny tego sądu w rubryce 2.2. uzasadnienia, zatytułowanej: „*Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)*”. W tej części uzasadnienia sąd *meriti* wskazał na „*dokumenty złożone przez oskarżonego, uznane przez niego za listę płac k.497-539, 712-717*”. W tym zakresie w sposób zbiorczy i syntetyczny przedstawione zostały powody nieuwzględniania tych dowodów (również w połączeniu z oceną wyjaśnień M. K.), a treść tych motywów wskazuje, że sąd pierwszej instancji miał na względzie okoliczności wynikające z wydruku pobranego z KRS, wiadomości mailowych (w

tym ich załączników), list płac sporządzanych przez skazanego, jego kalendarza, czy też wydruku z programu księgowego. Nie są zatem zasadne twierdzenia skarżącej, że sąd odwoławczy błędnie ocenił, że wymienione wyżej dowody nie zostały przez sąd pierwszej instancji pominięte. Stanowisko kasacji w tym względzie jest wyłączenie zasadne w odniesieniu do trzech dowodów, które przedstawiła obrońca w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, tj. 1) protokołu rozprawy przeprowadzonej przed sądem pracy (sygn. akt IV P-upr 209/19), 2) oświadczenia skazanego (oskarżonego) z dnia 12 sierpnia 2019 r., 3) oświadczeń podpisanych przez J. P..

W istocie dokumenty oznaczone wyżej nr 1 i 2 nie doczekały się uwzględnienia i jakiegokolwiek (nawet pośredniego) ustosunkowania w pisemnych motywach wyroków sądów obu instancji. W odniesieniu do rzeczonego protokołu rozprawy należy jednak zauważyć, że wniesiona kasacja w zasadzie nie wykazuje istotnego wpływu pominięcia tego dowodu na treść zaskarżonego orzeczenia. Uzasadnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w tej kwestii ograniczone zostało do ogólnikowego odnotowania, że pokrzywdzony przed sądem pracy miał potwierdzić, że skazany był jego cichym współnikiem. Tymczasem analiza przedmiotowych zeznań bynajmniej do takich wniosków wprost nie prowadzi, a same konkluzje obrońcy w tym względzie oparte są na subiektywnej i w istocie tendencyjnej interpretacji zeznań pokrzywdzonego, co też nie pozwala uznać, aby treść wspomnianego protokołu mogła w istotnym sposób podważyć wiarygodność zeznań pokrzywdzonego i jednocześnie wesprzeć wiarygodność wyjaśnień skazanego, które złożone zostały w toku niniejszej sprawy. Co znamienne, obrońca w toku postępowania nie wnioskowała o uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonego w związku z ujawnieniem rzeczonego protokołu.

Przechodząc zaś do pisemnego oświadczenia skazanego (oskarżonego) z dnia 12 sierpnia 2019 r., to oczywiście nie było przeszkód do wykorzystania tego dokumentu, by potwierdzić lub uzupełnić wyjaśnienia skazanego (abstrahując już od celu w jakim to oświadczenie zostało sporządzone). W realiach niniejszej sprawy treść tego oświadczenia w istocie korespondowała ze złożonymi przez m. K. wyjaśnieniami oraz nie wprowadzała jakichkolwiek nowych i doniosłych okoliczności (obrońca też na takie nie wskazuje) skutkujących zaistnieniem

rozbieżności między wyjaśnieniami skazanego a treścią dokumentu prywatnego, a tym samym przekładających się na powstanie znaczących wątpliwości, które przemawiałyby za potrzebą odczytania tego dokumentu w celu weryfikacji określonych dowodów (art. 393 § 3 k.p.k.). Nie sposób zatem stwierdzić, aby brak ustosunkowania się sądu do rzeczonego oświadczenia mógł mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Przypomnieć należy, że ustawodawca, określając podstawy kasacyjne, *expressis verbis* wskazał, że naruszenie prawa, o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k., winno mieć nie tylko charakter rażący, lecz nadto ma ono mieć „*istotny*” wpływ na treść orzeczenia, czego nie wymaga się przy zwyczajnej kontroli odwoławczej (art. 438 k.p.k.). O istotnym wpływie „*rażącego naruszenia prawa*” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można mówić jedynie wówczas, gdy możliwe jest wykazanie, że kontestowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Tymczasem obiekcje zgłoszone w kasacji pod adresem wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce, a dotyczące wyżej omawianych kwestii, nie zostały powiązane z argumentacją wykazującą, że poczynione przez obrońcę zastrzeżenia mogły istotnie wpłynąć na treść zaskarżonego orzeczenia.

Choć stanowisko sądu odwoławczego w przedmiocie apelacyjnej kontroli naruszenia art. 410 k.p.k. było błędne co do przedstawionych przez obrońcę pisemnych oświadczeń J. P., to jednak – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – sąd okręgowy uwzględnił ich treść w swoich rozważaniach, nie znajdując jednak podstaw do uznania ich wpływu na zasadność przypisania M. K. odpowiedzialności karnej za czyny mu zarzucone. Na marginesie należy zaznaczyć, że dokonywanie w sprawie ustaleń faktycznych na bazie wyłącznie pisemnego oświadczenia świadka bez jego przesłuchania co do okoliczności, o jakich mowa w oświadczeniu – a takie działanie w istocie postulowała obrońca – prowadziłoby do naruszenia art. 174 k.p.k. Jednocześnie we wniesionej kasacji nie ujawniono przeszkód, które uniemożliwiłyby przesłuchanie autora przedłożonych oświadczeń. Skoro zaś sąd *ad quem* nie stwierdził, by podane w tych dokumentach informacje mogły przyczynić do podważenia ustaleń poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to nie sposób formułować pod adresem sądu zasadnych

zarzutów rażącego naruszania prawa, choćby m.in. w kontekście art. 167 k.p.k., który nie został zresztą objęty materiały analizowanej kasacji.

Skoro sąd drugiej instancji za prawidłowe uznał ustalenia, że M. K. nie jest właścicielem rzeczy, o których mowa w wyroku skazującym (w zakresie dotyczącym występkę przywłaszczenia), to w tej sytuacji sąd ten nie miał obowiązku ustosunkowywać się do teoretycznych wywodów apelacji na temat istoty przestępstwa przywłaszczenia (byłoby to bezprzedmiotowe), tym bardziej, że w zwykłym środka odwoławczym nie podniesiono zarzutu obrazy prawa materialnego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy poddał kontroli ustalenia sądu *a quo*, że M. K. nie był współnikiem pokrzywdzonego i w tym przedmiocie również odwołał się do treści pozwu inicjującego postępowanie przed sądem pracy, jak też miał na uwadze dowody, których treść (zdaniem obrońcy) miałyby wskazywać na ustalenia przeciwne (korespondencja mailowa, wykazy rozliczeń, zeznania świadków R. C., M. O., K. P., oświadczenia J. P.). Sąd ten odnotował okoliczności wynikające z tych dowodów (nadzorowanie prac budowlanych przez skazanego, przedstawianie go jako kierownika czy dyrektora, wypłacanie pracownikom wynagrodzenia bądź regulowanie przez skazanego należności za określone usługi) – jednak nie były one dla organu *ad quem* wystarczające do uznania, iż skazany był rzeczywiście współnikiem pokrzywdzonego. Na obecnym etapie obrońca w tej kwestii *de facto* zmierzała do przeforsowania własnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz interpretacji wynikających z nich okoliczności – czego w postępowaniu kasacyjnym nie można uznać za dopuszczalny zabieg. Stanowisko kasacji w tym zakresie koncentrowało się wyłącznie na dowodach dla skazanego korzystnych, natomiast całkowicie pomijało grupę dowodów stanowiących podstawę wyrokowania, nie wykazując by przy ich ocenie doszło do rażącego naruszenia prawa, w tym przywołanego w zarzucie art. 7 k.p.k. W tym stanie rzeczy drugi zarzut kasacyjny uznać należało za oczywiście bezzasadny.

Zarzuty sformułowane w pkt 3 i 4 *petitum* kasacji stanowią natomiast klasyczne powielenie zarzutów apelacyjnych, odnoszących się do ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy w tym względzie wyjaśnił istotę uchybienia

wskazanego w art. 438 pkt 3 k.p.k. i pod tym kątem dokonał oceny zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, które skarżąca zaprezentowała w zwykłym środку odwoławczym.

Wypada zauważyć, że apelacyjne zarzuty błędnych ustaleń faktycznych były *de facto* konsekwencją stanowiska, w którym obrońca lansowała naruszenie przepisów postępowania zarówno co do kompletności podstawy faktycznej wyrokowania sądu *meriti*, jak też dokonanej przez ten organ oceny dowodów. Tymczasem uzasadnienie omawianych zarzutów kasacyjnych skarżąca ponownie oparła na własnej ewaluacji wybranych okoliczności (m.in. dotyczących zakupu samochodów marki A. i B. oraz ich użytkowania przez skazanego i jego żonę), które sąd odwoławczy miał na względzie, lecz nie nadał im znaczenia oczekiwanego przez obrońcę w kontekście zachowania z pkt I.1 lit. a wyroku sądu rejonowego, czego skutkiem było uprzednie ustalenie, że sąd *a quo* prawidłowo przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego (oraz dowodom wspierającym te relacje), które stanowiły podstawę dowodową wszystkich zachowań skazanego objętych rozstrzygnięciem zawartym w pkt I.1 lit. a wyroku sądu rejonowego. Nieprawdziwe jest zatem stanowisko obrońcy, że „*brak (...) jest jakiegokolwiek materiału dowodowego pozwalającego chociażby przyjąć, że oskarżony dokument pełnomocnictwa posiadał bądź pobrał kwotę 9000 zł*”, skoro podstawę dowodową w tej materii stanowiły relacje pokrzywdzonego i jego żony. Podobne uwagi odnieść trzeba do kontroli odwoławczej w aspekcie zachowania przypisanego M. K. w pkt I.1 lit. b wyroku sądu *a quo*. Również nieprawdziwe jest twierdzenie obrońcy, że sąd drugiej instancji nie zajął stanowiska co do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych w zakresie tego zachowania. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że organ *ad quem* łącznie rozpoznał zarzuty błędnych ustaleń faktycznych w odniesieniu do zachowań ujętych w pkt I.1 lit. a i w pkt I.1 lit. b wyroku sądu rejonowego. W fragmencie uzasadnienia wyroku, który akcentuje obrońca, sąd odwoławczy podał, że ustalenia dotyczące tych zachowań mają oparcie w zeznaniach pokrzywdzonego i jego żony. Prawdą jest natomiast, że w swojej wypowiedzi sąd drugiej instancji wskazał wyłącznie na dostęp do księgowości firmy pokrzywdzonego, niemniej tego rodzaju informacje były również objęte zawartością skrzynki mailowej, o której mowa w opisie czynu. Sąd ten nie

czynił natomiast rozważań o dostępie do „programu” księgowego, jak sugeruje to obrońca.

Nie można również uznać, by przy rozpoznaniu apelacyjnego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych co do zachowania z pkt I.2 wyroku sądu *a quo*, doszło w toku kontroli instancyjnej do rażącego naruszenia prawa (zarzut z pkt 5 *petitum* kasacji). Także w tym przedmiocie sąd odwoławczy wskazał, że podstawą ustaleń faktycznych były – uprzednio uznane za wiarygodne – zeznania pokrzywdzonego i jego żony. Jak już wcześniej zauważono, sąd odwoławczy miał na względzie dowody zaoferowane przez obrońcę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w tym oświadczenie J. P. oraz zapiski z kalendarza skazanego, mające przemawiać za prawdziwością jego twierdzeń. Do tych dokumentów sąd drugiej instancji odniósł się już przy rozpoznawaniu apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, odnotowując wynikające z nich okoliczności, a dotyczące dokonywanych przez skazanego wypłat wynagrodzenia na rzecz pracowników pokrzywdzonego, które to okoliczności w zasadzie nie były kontestowane. Choć sąd *ad quem* do tych dowodów nie ustosunkował się bezpośrednio w kontekście apelacyjnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, aktualna w tym przedmiocie pozostaje uwaga, że ustalanie faktów na bazie wyłącznie pisemnego oświadczenia świadka bez jego przesłuchania, prowadziłoby do naruszenia art. 174 k.p.k. Także w tym zakresie skarżąca nie podała w kasacji, by takie przesłuchanie było niemożliwe do przeprowadzenia, z drugiej zaś strony nie podniosła choćby rażącego naruszenia art. 167 k.p.k. Nie sposób też uznać, by dokumenty wytworzone w zasadzie przez samego skazanego, na co zwrócił już uwagę sąd *a quo*, mogły zostać uznane za wiarygodne i wystarczające do wykazania – i to wobec dowodów i okoliczności stanowiących podstawę skazania – że M. K. przyjętą kwotę wydatkował na cele związane z działalnością gospodarczą pokrzywdzonego.

Podsumowując, treść kasacji wywiedzionej w niniejszej sprawie przez obrońcę pozwoliła uznać ją za oczywiście bezzasadną – i w konsekwencji oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak postanowieniu.

[SOP]

[ms]